

się z teologią pierwotnej gminy chrześcijańskiej, kiedy się już wyzwoliła z wpływów ciasnej teologii judeo-palestyńskiej i wierzyła w podbój całego *oikumene*.

Dawne interpretacje raczej wyjaśniały zewnętrzne okoliczności i nie łączyły treści hymnu z całokształtem pierwotnego Kościoła. Bibliistyka posoborowa nie przekreśla dawnej interpretacji, ale ją uzupełnia, wyznaczając hymnowi odpowiednie miejsce, swój *topos*, na linii ewolucyjnej pojęć religijnych, wynikających z ewangelii i jej dynamizmu.

Głębiej wnikając w słowa Pisma św. wzbudzamy u siebie i u innych szczery podziw dla dziwnych dróg, jakimi Bóg ludzkość prowadzi, by jej zapewnić życie wieczne.

Kraków

KS. ALEKSY KLAWEK

O. Hugolin Langkammer, OFM, Lublin

## POWRÓT JUDEJCZYKÓW Z NIEWOLI BABILOŃSKIEJ W ŚWIETLE ARCHEOLOGII<sup>1</sup>

Zagadnienie, czy archeologia jest w stanie potwierdzić powrót Judejczyków z niewoli Babilońskiej nie jest wcale nowe. Nie zostało ono jednak nigdy pozytywnie rozwiązane z braku rzekomej dokumentacji. Tak np.: C.C. Torrey nie znajdując dokumentacji archeologicznej<sup>2</sup>, dochodzi prosto do wniosku o charakterze już historycznym, że w ogóle nie było takiego powrotu.<sup>3</sup> Wprawdzie W.F. Albright usiłował odpowiedzieć Torreyowi. Odpowiedź ta jest jednak czystym kontrtwierdzeniem bez powołania się na jakiegokolwiek argumenty archeologiczne, mogące zaświadczyć o powrocie Judejczyków do ojczyzny.<sup>4</sup> G. E. Wright broniąc historyczności powrotu

<sup>1</sup> Referat wygłoszony w czasie spotkania polskich biblistów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 25 i 26 czerwca 1969 r. z okazji obchodów 50-lecia Kul-u.

<sup>2</sup> *The Chronicler's History of Israel. Chronicles-Ezra-Neheiah restored to its original form*, London, 1954, XXIV: „The entire picture of the Return from the Babylonian exile is absurd and impossible throughout unworthy of any serious attentions”.

<sup>3</sup> „There is no mention of the great Return, Why not? Because there was no Return”. *Dz. cyt.* 28.

<sup>4</sup> *From the Stone Age to Christianity*, Garden City 1957, 322 n: Innumerable detailed finds, the most important of which have not yet been published, though familiar to the present writer from personal communications, disprove practically every one of Torrey's concrete arguments for his position. The fact are precisely the opposite of what they should be if Torrey's contentions were correct.”

Goli do Jerozolimy opiera się niestety wyłącznie na spostrzeżeniach krytyczno-literackich.<sup>5</sup> A przecież od archeologa należałoby się spodziewać wypowiedzi opartej na dokumentacji archeologicznej. To samo zauważyć można u E. J. Bickermana, który wypowiadając się za historycznością obu dekretów Cyrusa (Ezd 1,2 nn oraz Ezd 6,3 nn) występuje nie jako archeolog, lecz jako krytyk literacki.<sup>6</sup>

Warto się tedy zastanowić, czy archeologia na prawdę nie jest w stanie postawić w świetle pozytywnym powrotu Judejczyków z niewoli Babilońskiej.

## I

Zwróćmy najpierw uwagę na to, jak wypadły badania monet perskich z okresu powrotu. Czy one, o ile istniały, mogą rzucić nieco światła na nasze zagadnienie. Refleksje tego rodzaju są uzasadnione, gdyż według Ezd 2,68 n oraz Neh 7,69 nn oczekiwać by można znaleziska monet perskich w Palestynie, tym bardziej, że za Dariusza Hystaspisa (521—486), króla Perskiego, w myśl Ezd 4,5. 24—6,15 w obiegu były „złote darejki” oraz monety srebrne.<sup>7</sup> Niestety monet takich nie znaleziono na terenie Palestyny.

Podobnie sprawa się przedstawia ze znaleziskami budowli na terenie Palestyny, których by się można spodziewać na podstawie relacji Ezd 2,64 o wielkiej liczbie powracających (por. także Neh 7,66). Wprawdzie odkryto w Lakisz, położonym w południowo-zachodniej części Palestyny, dość duży kompleks budowli, reprezentujący nieznaną w Palestynie styl a przypominający w niejednym nawet szczególnie tzw. „mały pałac” w Nippur, jednym z miast babilońskich, gdzie osiedlono Judejczyków w czasie niewoli<sup>8</sup>, dokładniejsze badania jednak wykazały, że tu nie chodzi o dom uchodźców izraelskich którzy powrócili z niewoli, lecz o rezydencję urzędnika perskiego.<sup>9</sup> Pewnie, że natrafiono także na resztki domów prywatnych na terenie Palestyny, w których zamieszkali Izraelici po powrocie z niewoli Babilońskiej i na pewno przez nich zostały wybudowane. Są one jednak nikłe i sporadyczne. Nie pozwalają one tedy na ogólniejszy wniosek

<sup>5</sup> *Biblische Archäologie*, Göttingen 1958, 200.

<sup>6</sup> *The edict of Cyrus in Ezra 1*, JBL 65/1946/249—275.

<sup>7</sup> Por. A. Spijkerman, *Coins mentioned in the New Testament*, Liber Annus 6(1955/1956)281. Również R. de Vaux, *Les institutions de l'Ancien Testament*, Paris I 1958, 315; Les comptes d'Esd 2,69 et Ne 7,69—71 sont établis en drachmes d'or... Il semble donc certain que les „drachmes d'Esd et Ne sont des dariques...”

<sup>8</sup> Zob. W. F. Albright, *The Archaeology of Palestine. Revised and reprinted*, Harmondsworth 1954, 145.

<sup>9</sup> Por. K. M. Kenyon, *Archaeology in the Holy Land*, London 1960, 298.

naukowy potwierdzający ze strony archeologicznej powrót masowy Judejczyków do ojczyzny.

Po zniszczeniu Palestyny przez Nabuchodonozora, o czym świadczą zarówno dokumenty historyczne jak badania archeologiczne<sup>10</sup>, dopiero po kilku wiekach Palestyna osiągnęła to tylko w mniejszym stopniu swój dawniejszy stan rozprzestrzenienia się oraz co z tym jest związane swoją dawniejszą ilość budowli. Domy te są jednak późniejszego pochodzenia.<sup>11</sup>

A więc i pod tym względem sąd archeologii w sprawie powrotu Judejczyków z niewoli Babilońskiej wypadł negatywnie.

## II

Pozostaje jeszcze do zbadania ceramika. Z góry trzeba się zastrzec, że znaleziska ceramiki wchodzące w nasz zakres zainteresowania są nieliczne i dotyczyć mogą najwyżej małej grupy uchodźców.<sup>12</sup> Znaleziono głównie na dzbanach wzory ornamentacyjne, na które składa się trójkąt. Otóż ten kształt trójkąta jest zupełnie obcy dla tubylczej ceramiki Palestyny czasów po niewoli Babilońskiej. S. Saller, profesor Franciszkańskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, znalazł taki wzór w Betanii, w biblijnym Anania (Neh 11,32).<sup>13</sup> Część znalezionej dzban z charakterystyczną ozdobą trójkąta opisał i zilustrował<sup>14</sup> bardzo szczegółowo.

Podobne odłamy dzbanów z kształtem trójkąta znaleziono w Jericho, Anathoth, w Tell en-Nasbeh (chodzi chyba o Mizpah wspomnianem w Neh 3,7) w Gezer, w Ramath-Rachel (może identyczne z Beth-Hakker z Neh 3,14), w Beth-Zur, w Tell el-Duwer, powstałym na gruzach miasta Lakisz oraz w Szefel. Ponadto w Tell el-Ful<sup>15</sup> (chodzi chyba o Gibeah z czasów Saula) w En Gedi<sup>16</sup> oraz w Sebaste<sup>17</sup>, starej stolicy Samarii. Dodać należy, że większość tych znalezisk pochodzi z części południowej Palestyny, głównie z okolic Jerozolimy.

Już w roku 1940 J.C. Wampler zwrócił uwagę na tego rodzaju ceramikę z ozdobnym kształtem trójkąta, zaznaczając wyraźnie, że

<sup>10</sup> Por. K. M. Kenyon, *dz. cyt.* 291—297.

<sup>11</sup> Por. W. F. Albright, *dz. cyt.* 142.

<sup>12</sup> Zob. H. Vogt, *Studie zur Nachgeschichtlichen Gemeinde in Esra-Nehemia*, Werl 1966, 15.

<sup>13</sup> S. Saller, *Excavations at Bethany*, Jerusalem 1957, 253 n.

<sup>14</sup> *Dz. cyt.*, Plate 110, a, 1.

<sup>15</sup> Por. L. A. Sinclair, *An Archaeological Study of Gibeah* (Tell el-Ful), AASOR 34—35 (1960) 43.

<sup>16</sup> Por. B. Mazar—I. Dunayewsky, *En-Gedi*, IEJ. 14 (1964) 125.

<sup>17</sup> Por. J. W. Crowfoot-G. M. Keyon, *The Objects from Samaria*, London 1957, 130, Fig 12, Nr 17, z opisem, 132; 194, Fig 32, Nrr 9a, 9b, 10 z opisami 195.

jest to zjawisko nie spotykane na terenie Palestyny.<sup>18</sup> Sądzi on dalej, że ceramika ta powstała w epoce perskiej. Trzy odłamy dzbanów, znalezione w Tell en Nasbeh datuje dokładnie: jeden na okres 480—420 przed Chr., drugi na 530 a trzeci na 510—500.<sup>19</sup>

S. Saller, badając dokładnie ceramikę znaną w Nippur, która obecnie znajduje się w Oriental Institut of the University of Chicago i nie jest jeszcze ani opisana ani zilustrowana, zauważył ten sam rodzaj trójkątnej ornamentacji na odłamkach dzbanów z tym, że kolor trójkąta różni się od fragmentów palestyńskich. Wiek pochodzenia ceramiki miał być ten sam, czyli piąty.<sup>20</sup> Charakterystyczne przy tym jest, że Nippur jest jednym z miast babilońskich, gdzie z całą pewnością znajdowała się żydowska kolonia.

Na podstawie około siedemset trzydzieści tabliczek z archiwów w Nippur można nawet dokładnie odtworzyć obraz struktury społeczno-prawnej społeczeństwa rolniczo-feudalnego, w którym żydzi się szybko i dobrze zaaklimatyzowali i nie odczuwali wcale na sobie jarzma niewoli. Toteż nawet po edykcie wolnościowym Cyrusa dużo żydów nadal pozostało w Mezopotamii. Szczególnie dobrze wiodło się żydom mieszkającym właśnie w Nippur. Za panowania Aleksandra I (465—423) i Dariusza II (424—405) prosperowała tam jeszcze firma żydowska „Murasu i syn”, prowadząca interesy handlowe, rolne i bankowe na szeroką skalę.<sup>21</sup> Sześćdziesiąt agentów tego przedsiębiorstwa docierało do niespełna dwustu miejscowości, rozprzestrzeniających się od Babilonu do „kraju morskiego”. Klientami stałymi banku byli także żydzi.

To wszystko świadczy o tym, że żydzi zwłaszcza w Nippur byli bogaci i stać ich było na wyższą stopę życiową, na wyposażenie swoich domów w przedmioty konieczne do codziennego użytku ale także na upiększenie swoich mieszkań. Nie ulega tedy wątpliwości, że mogli być w posiadaniu dzbanów nawet artystycznie wykonanych.

Z drugiej strony jest rzeczą wykluczoną, by mieszkańcy samej Palestyny wpadli na pomysł ornamentacji o kształcie trójkąta. Raczej garnarze palestyńscy dowiedzieli się o ozdobie trójkątnej, znanej w Nippur. Może niektórzy z nich przekazali nawet taką sztukę garnarską swoim synom, mieszkającym już na terenie Palestyny. Istniały chyba też zamówienia Judejczyków, będących ongiś w niewoli, na taki rodzaj ornamentacji a nie inny, gdyż ich oko przyzwyczyliło się do ozdoby trójkąta.

<sup>18</sup> *Triangular impressed design in Palestinian pottery*, BASOR 80 (1940) 13.

<sup>19</sup> *Tamże*, 14.

<sup>20</sup> Zob. H. Vogt, *dz. cyt.* 16.

<sup>21</sup> Por. A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, (tłum. z fr.) Warszawa 1968, 51—56.

W zakończeniu należy zaznaczyć, że w wyprowadzeniu wniosków ostatecznych jesteśmy skazani na domysły. Ale wydaje się, że zjawisko ozdoby trójkąta na dzbanach, zjawisko archeologiczne wskazuje na fakt przebywania pewnych grup ludzi w samym mieście Nippur lub w okolicach, które po niewoli wróciły do Palestyny i osiedliły się w okolicach Jeruzolimy.

Lublin

O. HUGOLIN LANGKAMMER OFM

Ks. Janusz Frankowski, Warszawa

## BIBLIA TYSIĄCLECIA — JEJ WARTOŚĆ I ZNACZENIE

(konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)

Niedawno dotarła do Polski książka ks. Eugeniusza Dąbrowskiego pt. *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia*, Londyn 1967, 58 s. O książce tej (Autor zasadniczo określa swą pracę jako artykuł — patrz s. 57) krążyły już długo przed jej wydaniem różne wieści. Przedstawiano ją jako niezwykle ostry, nawet złośliwy atak przeciw BT. Z tego też powodu — dodawano — krajowe wydawnictwa nie chciały tej książki drukować. Rzeczywiście, jak widzimy książka ukazała się za granicą. Czy jednak naprawdę jej ton jest tak ostry i jest tak pozbawiona wartości, że nie mogła ukazać się w Kraju jako przyczynek do oceny BT? Wprawdzie ci, którzy w swej lekturze ograniczają się do kilku zdań z ostatnich stron czy innych zdań z „posmakiem”, mogą pozostać przy takim wrażeniu, jednak lektura całej książki pozwala ją ocenić inaczej, bardziej pozytywnie. Niniejszy artykuł jest próbą spokojnej oceny książki ks. E. Dąbrowskiego oraz w związku z tą książką, próbą oceny wartości i znaczenia BT.

We wstępnym, pierwszym rozdziale A. po krótkim scharakteryzowaniu BT i przedstawieniu wielkości przedsięwzięcia zauważa, że o ile zapowiedź wydania nowego tłumaczenia Biblii od szeregu lat entuzjazmowała jednych, to jednak niepokoiła drugich. „Niepokoiła tych, którzy zdawali sobie sprawę z trudności zadania wobec znacznych strat w szeregach doświadczonych biblistów i wadliwej od początku organizacji pracy obliczonej na jakiś efekt doraźny. W innych krajach przy realizacji tego rodzaju inicjatyw tworzone są komitety fachowców, ustalana jest metoda pracy i jej poszczególne etapy. Tutaj natomiast wybrano doraźnie autorów przekładu i od-